

Myśli Różańcowe

Nie zagłuszajcie głosu waszego Anioła, który każdego z was wspiera, nim kieruje. Na to trzeba większego **skupienia, opanowania języka i pamięci o obecności Bożej**. Każdy krok, każde działanie, każde nawet uczucie, czy myśl trzeba kontrolować, bo może być teren wślizgnięcia się szatana. On teraz ma większą moc, większą nienawiść i większą bezczelność w ujawnianiu się, bo wie, że czas jego się kończy. Wszystko z dopustu Bożego.

Jest nakaz: „Sprzeciwiajcie się diabłu, a ucieknie od was”. Sprzeciwiajcie się, ale jak?

Jestem Pogromczynią szatanów we wszystkich walkach i dałam wam RÓŻANIEC. Mój Oblubieniec jest postrachem duchów ciemności. A działanie Aniołów to walka o dusze. Szatan się lęka duszy zjednoczonej z Bogiem i jest wobec niej bezsilny. Więc w strategii walki to jest pierwszy cel. Macie Krew Najdroższą, Święte Rany, Eucharystię, Dzieciństwo, wszystkie zasługi, macie łzy, boleść, Oba Nasze Serca, bo wszystko Moje twoje jest.

W obozie obronnym wróg nie może mieć nic swojego – to równałoby się klęsce, więc strzeżcie się pychy i brońcie, by nawet cień jej padł. **Tą obroną – pokora.** Wtedy będzie spokój.

Poszczególne upadki, klęski nie wyrokują o przegranej. Będą służyły ku dobremu, jeśli upokorzycie się i zaufacie. Potrzebne jedno Zdrowaś Maryjo, ucieczka pod Mój płaszcz, wejrzenie na Ukrzyżowanego Syna, myśl o Miłosierdziu i Opatrzności Boga Ojca. Jak działać? - Anioł wam powie. Dobrze odmawianymi i przeżywanymi Różańcami zgromadzicie łaski do ostatecznego zwycięstwa. Amen. (*Myśli Różańcowe nr 174*).